

SPOŁECZNE EMOCJE WOBEC KONFLIKTU UKRAIŃSKIEGO

Beata Czuba, Marek Jaworowicz

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie: W artykule przedstawiamy wyniki badań opinii studentów Wojskowej Akademii Technicznej na temat konfliktu na Ukrainie w kontekście ich poczucia bezpieczeństwa osobistego oraz emocji, które odczuwane są w związku z doniesieniami medialnymi w tej sprawie. W zglobalizowanym świecie kształtowanie społecznych emocji odbywa się głównie poprzez media. Globalizacja sprzyja powstawaniu niepewności. Autorzy artykułu zakładają, że emocje mają nie mniejszy wpływ na postawy niż wiedza o rzeczywistości, a nawet są od wiedzy niezależne. Badanie dynamiki emocji może przynieść interesujące wnioski na temat zmiany społecznej.

Słowa kluczowe: uczucia, emocje, bezpieczeństwo, zagrożenie, konflikt

Wstęp

Pokusa wywierania wpływu na drugiego człowieka towarzyszy ludziom stale. Prowadzone szeroko badania nad wpływem społecznym pozwalają nam dzisiaj lepiej rozumieć związek między postawami, myśleniem, podejmowaniem decyzji a różnymi technikami oddziaływania na innych. Wśród nich znaczące miejsce zajmuje wpływanie na emocje. Najnowsze badania kognitywistów obnażają fałszywe założenia paradygmatu uznającego dualizm rozumu i uczuć¹, co rzuca nowe światło na możliwości wywierania wpływu. Emocje nie tyle „przeszkadzają” w racjonalnym oglądzie świata, ale czasem wręcz ową racjonalność umożliwiają. Współwystępują bowiem z innymi procesami poznawczymi: wskazują pożądaną kierunek podjęcia decyzji, ostrzegają przed niebezpieczeństwem wtedy, gdy konieczne jest uproszczone wnioskowanie na temat sytuacji, inspirują do kreatywnego myślenia bądź hamują zachowanie, mobilizują do aktywności, zmieniają sposób percepcji, wpływają na postrzeganie sensów zdarzeń. Wzbudzenie nadziei w danej sytuacji wywoła inne tendencje do działania niż wywołane nastawienie pesymistyczne. Entuzjazm będzie miał odmienny wpływ na podejmowanie decyzji niż sceptycyzm. Emocje i uczucia „torują” drogę myśleniu, podejmowaniu decyzji poprzez aktywizowanie różnych schematów myślowych, pozwalają dostrzegać rozmaite sensory tej samej sytuacji, nadając im dominującą w danej chwili (w zależności od wzbudzonej emocji) wyrazistość. Jeśli tak jest, manipulowanie społecznymi emocjami może być skutecznym sposobem wywoływania działań poświadanych z punktu widzenia pewnych grup, na przykład elit politycznych. Jak pokazują wyniki badań eksperymentalnych, ludzie,

¹ A. Damasio, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, s. 9-17.

którzy się boją, są skłonni do większej uległości, a ci, którzy są nieufni, będą interpretować otaczający świat przez pryzmat spiskowych teorii itd.

W zglobalizowanym świecie kształtowanie społecznych emocji odbywa się w dużej mierze w wyniku oddziaływania mass mediów. Stąd ludzie czerpią wiedzę o świecie, ale równocześnie przeżywają uczucia i emocje pod wpływem odpowiednio „podawanych” informacji. Ileż razy możemy usłyszeć dziś opinię, że ktoś, kto decyduje się nie oglądać telewizyjnych Wiadomości, czuje się spokojniejszy, bardziej zrelaksowany, czuje się po prostu lepiej. Takie opinie pokazują znaczenie, jakie mają w naszym życiu uczucia i emocje oraz to, że nie jest łatwo sprawować nad nimi kontrolę – wyłączenie telewizora czasem nie wystarczy. Są bowiem sprawy, które absorbują uwagę ze względu na ich doniosłą wagę dla bezpieczeństwa osobistego i społecznego.

W artykule przedstawiamy wyniki badań studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Badania ankietowe studentów na dwóch kierunkach – bezpieczeństwo narodowe (Wydział Cybernetyki WAT) oraz mechatronika (Wydział Mechatroniki i Lotnictwa WAT) – mają na celu porównanie opinii tych grup respondentów na temat konfliktu na Ukrainie w kontekście poczucia bezpieczeństwa osobistego oraz emocji, które odczuwane są w związku z doniesieniami medialnymi w tej sprawie. Można powiedzieć, że konflikt na Ukrainie, trwający od 2013 r., wszedł w fazę przewlekłą. Uprawnione wydaje się zatem założenie, że emocje społeczne, które pojawiają się w odpowiedzi na wydarzenia w tym regionie, mają już swoją dynamikę i wpływają na postawy społeczne.

1. Społeczne emocje kluczem do rozumienia procesów społecznych

Dominique Moïsi twierdzi, że nie da się obecnie zrozumieć świata bez zrozumienia, jakie emocje rządzą społeczeństwami: „(...) przez minione dwa lata świat głęboko się zmienił. O ile upokorzenia jest na nim równie dużo jak przedtem, o tyle niepomniernie i zgoła równoległe przybyło nadziei i strachu. Moja główna teza się jednak nie zmienia. W końcu emocje nadal są kluczem do zrozumienia natury i ewolucji świata i najwyraźniej będzie tak dopóty, dopóki przetrwa człowiek”². Współczesność stwarza bardzo dobre warunki do rozkwitu emocji, ponieważ globalizacja sprzyja niepewności. W świecie pluralizmu wartości budowanie własnej tożsamości nie jest proste. To jeden z powodów przeżywania niepewności. Ponadto, jeśli dzisiaj człowiek na swojej drodze często spotyka „innego”, łatwo o przeżywanie różnorodnych emocji, wśród nich również agresji i strachu przed „obcym”. Wszak przypomina nam się stale, że terroryści są wśród nas. Czy zatem możemy czuć się

² D. Moïsi, *Geopolityka emocji*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa 2012, s. 14.

gdziekolwiek zupełnie bezpieczni? Wydarzenia takie jak konflikt na Ukrainie w latach 2013-2014, który postrzegany jest jako demonstracja siły Rosji i dążenie do umocnienia jej wpływów na wschodzie Europy³, wzmagają jeszcze uczucia niepokoju i niepewności. Media reprezentujące różne interesy mocodawców podają do wiadomości społeczeństwa rozmaite interpretacje wydarzeń⁴. Rosja natomiast odrzuca oskarżenia formułowane pod jej adresem przez społeczność międzynarodową, co powoduje dezorientację: „Ambasador USA przy ONZ Samantha Power oskarżyła Rosję o to, że wywołała konflikt na Ukrainie, cały czas go podsycy i nie słucha wezwań społeczności międzynarodowej. »Zamiast słuchać wezwań społeczności międzynarodowej i przestrzegać prawa międzynarodowego, na każdym kroku Rosja występuje na tym forum i robi wszystko, tylko nie mówi prawdy. Rosja manipuluje, ukrywa prawdę i jawnie kłamie«. Ambasador USA wymieniła długą listę dowodów na bezpośredni udział Rosji w konflikcie na wschodzie Ukrainy”⁵. Dezinformacja i propaganda są znanymi technikami wpływu społecznego. Wszegobecność mediów paradoksalnie sprzyja ich wykorzystywaniu do wywoływania pożądanego efektu: „Medializacja polityki wzmogła zapotrzebowanie i podatność społeczną na dramatyczną formę prowokacji. Występuje ona (...) w postaci skrajnie brutalnych działań, szokujących aktów przemocy i okrucieństwa – charakterystycznym przejawem są tu akty terroru państwowego (np. pacyfikacje, egzekucje, działalność szwadronów śmierci), zamachy terrorystyczne (w których manipulacja przemocą i strachem służy wywołaniu zamętu i wymuszeniu pewnych decyzji), (...) spowodowane przez podżegaczy samosądy, pogromy, rzezie”⁶.

Podążając tropem refleksji Dominique’a Moïsi, można powiedzieć, że nie sposób zrozumieć Rosji w tym konflikcie, nie pojmując emocji, jakie „kłębią się” w rosyjskiej duszy. Autor twierdzi, że Rosjanie nigdy nie wyrzekli się Ukrainy ani Białorusi, a co za tym idzie – imperialistycznych dążeń. Moïsi porównuje sytuację Rosji po rozpadzie Związku Radzieckiego do Francji po rewolucji francuskiej, z tym że Rosja doświadczyła upadku w dwa lata (1989-1991), a rozpad imperium francuskiego rozłożył się na dwa stulecia. Spadek znaczenia międzynarodowego Rosji jako konsekwencja tej zmiany, a także podstaw tożsamości, tj. państwa, imperium oraz armii, powstanie nowych państw z ich aspiracjami do standardów zachodniego świata (w tym aspiracje przystąpienia do NATO), sprawiły, że rosyjską dumę zastąpiły uczucia upokorzenia i strachu. W. Putin próbuje przywrócić Rosjanom nadzieję,

³ <http://www.polskieradio.pl/9/713/Artykul/1207453,Konflikt-na-Ukrainie-Dzisiaj-karty-rozdaje-Rosja> [Pobrano: 9.11.2014].

⁴ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,137674,title,Konflikt-na-Ukrainie,raport.html>; [Pobrano: 9.11.2014].

⁵ <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/468178,wojna-na-ukrainie-jaceniuk-putin-rozpoznal-wojne-w-europie.html> [Pobrano: 9.11.2014].

⁶ M. Karwat, *Manipulacja w polityce*, [w:] D. Doliński, M. Gamian-Wilk (red.), *Przestrzenie manipulacji społecznej*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa 2014, s. 291.

bazując głównie na przewadze ekonomicznej kraju nad państwami zachodnimi, kontrolując rynek ropy i gazu⁷. Rosja prowadzi skuteczną politykę wobec swoich zachodnich sąsiadów, w której indukowanie emocji strachu, niepewności i obaw jest instrumentem kształtowania postaw społecznych.

2. Cel badań i charakterystyka próby badawczej

Celem badań z udziałem studentów Wojskowej Akademii Technicznej było uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

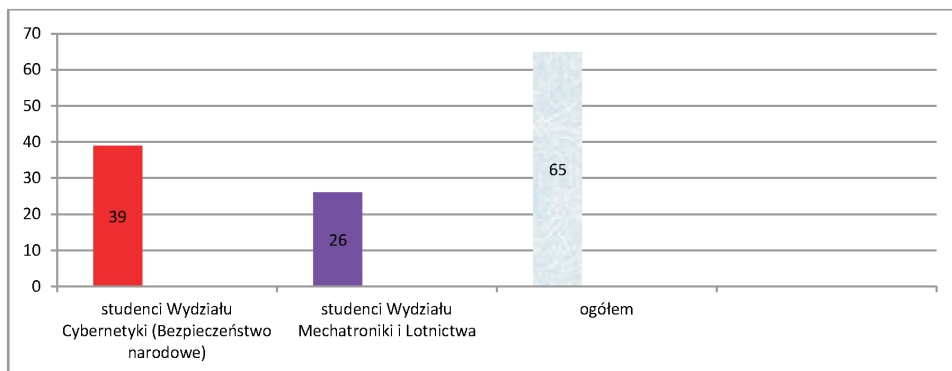
1. Czy respondenci interesują się konfliktem na Ukrainie?
2. W jakim stopniu respondenci czują się poinformowani w sprawie konfliktu na Ukrainie?
3. Czy studenci kierunku bezpieczeństwo narodowe czują się lepiej poinformowani niż studenci kierunku mechatronika?
4. Na ile sytuacja na Ukrainie, według opinii respondentów, zagraża bezpieczeństwu Polski?
5. Czy według respondentów Polska może liczyć na pomoc NATO w razie zagrożenia bezpieczeństwa Polski?
6. Jakie uczucia i emocje rozpoznają u siebie respondenci w związku z doniesieniami na temat konfliktu ukraińskiego?
7. Co sądzą respondenci na temat polityki Rosji względem Ukrainy?
8. Jakie opinie na temat polityki Polski wobec Rosji i Ukrainy, w kontekście konfliktu ukraińskiego, prezentują respondenci?

W badaniu, które miało charakter pilotażowy, wzięli udział studenci dwóch wydziałów Wojskowej Akademii Technicznej (WAT) – Wydziału Cybernetyki (kierunek bezpieczeństwo narodowe) i Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa (kierunek mechatronika). Zastosowano ankietę audytoryjną. Zawierała ona pytania zamknięte i otwarte dotyczące opinii respondentów na temat konfliktu na Ukrainie oraz odczuwanych przez nich uczuć i emocji w związku z tym problemem. Udział w badaniu był dobrowolny. Anonimowe ankiety wypełniło 39 studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe i 26 studentów kierunku mechatronika. Badania przeprowadzono w okresie październik – listopad 2014 r. Wykresy zamieszczone poniżej ilustrują strukturę społeczno-demograficzną respondentów.

Większość w badanej próbie stanowią studenci Wydziału Cybernetyki (bezpieczeństwo narodowe) – 60%. Pozostałą część reprezentują studenci Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa (mechatronika). Autorzy zdecydowali się na porównanie próby studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe ze studentami innego wydziału z uwagi na to, że ci pierwsi, jak należy sądzić, z racji zainteresowań naukowych

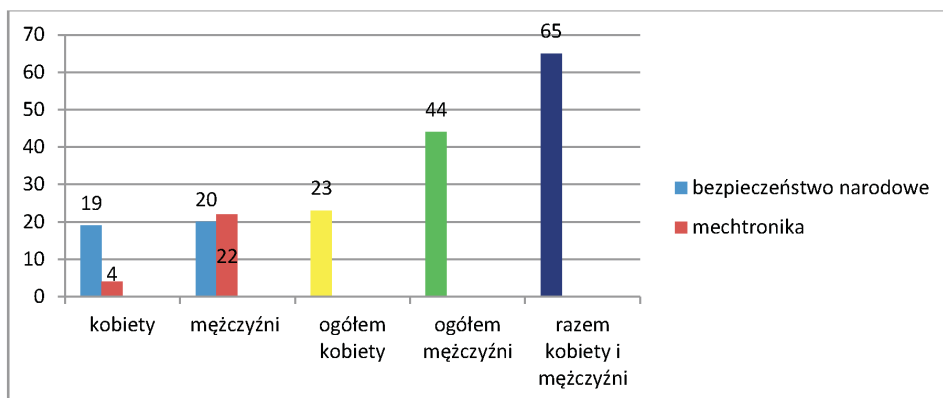
⁷ D. Moisi, *Geopolityka emocji*, op. cit., s. 198-202.

powinni mieć bardziej niż słuchacze pozostałych kierunków WAT ugruntowane poglądy na temat wydarzeń na Ukrainie oraz czuć się lepiej poinformowani w sprawie tego konfliktu.



Wyk. 1. Struktura badanej próby – wydział
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

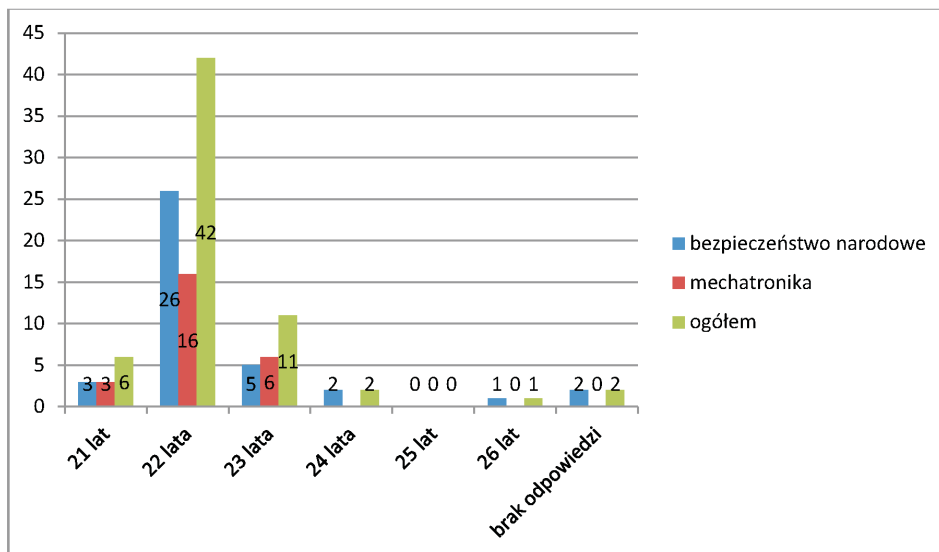
Kolejną zmienną demograficzną jest płeć respondentów. Strukturę badanej próby obrazuje wykres nr 2.



Wyk. 2. Płeć respondentów
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

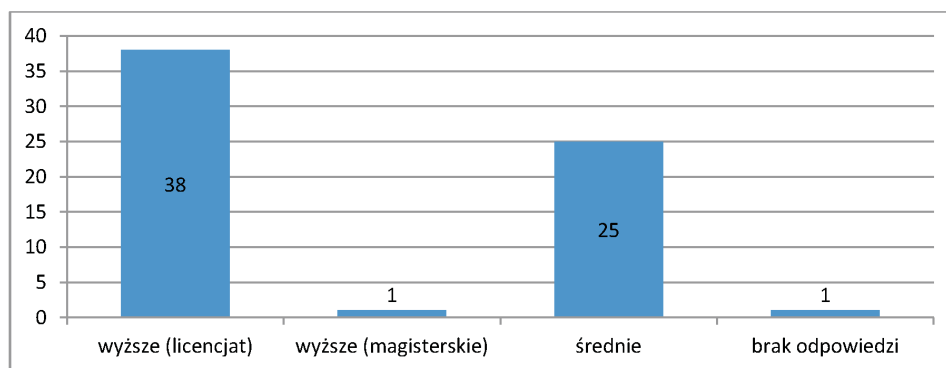
W badanej próbie większość stanowią mężczyźni – 44 osoby, tj. ok. 68%. Na kierunku bezpieczeństwo narodowe udział kobiet i mężczyzn jest prawie równy (19 kobiet i 20 mężczyzn), natomiast proporcje zasadniczo zmieniają się w przypadku kierunku mechatronika, gdzie mężczyźni stanowią prawie 85% osób badanych.

Kolejną analizowaną zmienną społeczno-demograficzną jest wiek.



Wyk. 3. Wiek respondentów
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

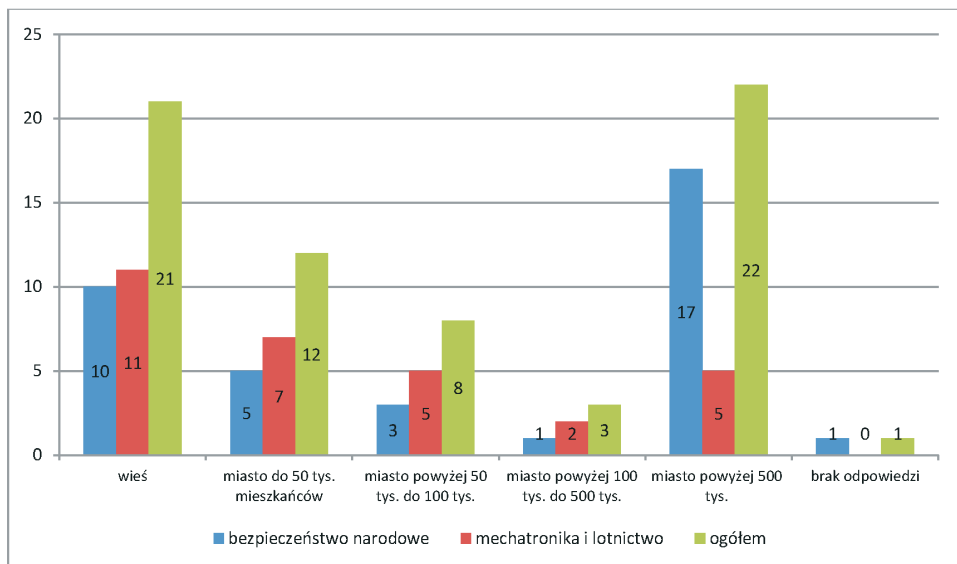
W badaniu wzięli udział studenci reprezentujący mało zróżnicowany przedział wiekowy, tj. 21-26 lat. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które ukończyły 22 lata – 42 osoby, tj. ok. 65% badanych. Drugą co do liczebności grupą byli respondenci w wieku 23 lat – 11 osób, co stanowi ok 17% badanej próby. Osoby w wieku 21 lat – 6 osób – stanowiły ok. 9% próby. Ponadto dwie osoby ukończyły 24 lata, a jedna 26 lat. Wykres nr 4 obrazuje strukturę wykształcenia respondentów.



Wyk. 4. Wykształcenie
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

Respondenci reprezentujący kierunek bezpieczeństwo narodowe to studenci studiów magisterskich, natomiast respondenci kierunku mechatronika – studium I stopnia. W badanej próbie zatem większość osób badanych legitymowała się wykształceniem wyższym na poziomie licencjatu (ok 58%), jedna osoba wskazała wykształcenie magisterskie (ok. 1,5%), pozostali zadeklarowali ukończenie szkoły średniej (ok. 38%) lub brak odpowiedzi (ok. 1,5%).

Wykres nr 5 wskazuje na miejsce stałego zamieszkania respondentów.

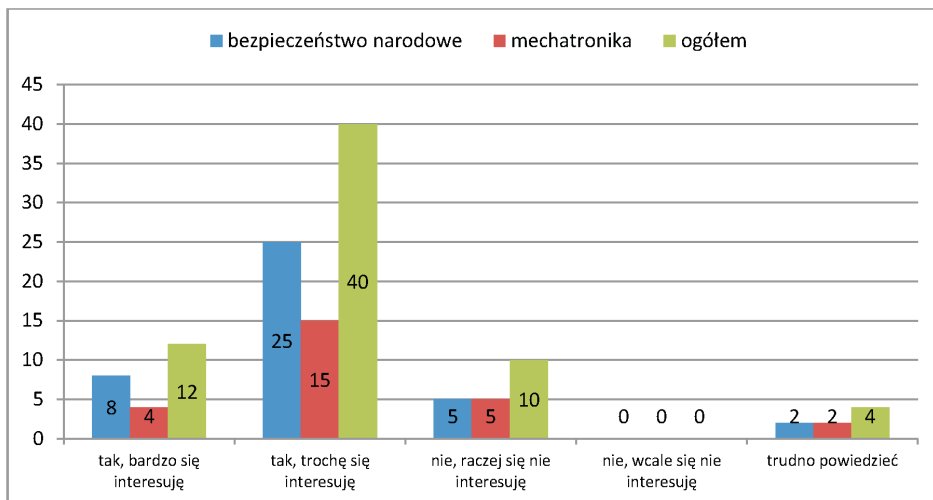


Wyk. 5. Miejsce zamieszkania
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

Największą grupę stanowiły osoby zamieszkujące w miastach, w tym – ok. 33% – w miastach większych niż 500 tys. mieszkańców. Podobny procent badanych pochodzi ze wsi – ok. 32%. Trzecią co do wielkości grupą są osoby zamieszkujące miasta liczące do 50 tys. mieszkańców – ok. 18%.

3. Interpretacja wyników badań

Pierwszym pytaniem zadanych respondentom było, na ile interesują się wydarzeniami na Ukrainie. Odpowiedzi w tej sprawie ilustruje wykres nr 6.



Wyk. 6. Czy interesuje się Pan/Pani wydarzeniami na Ukrainie?

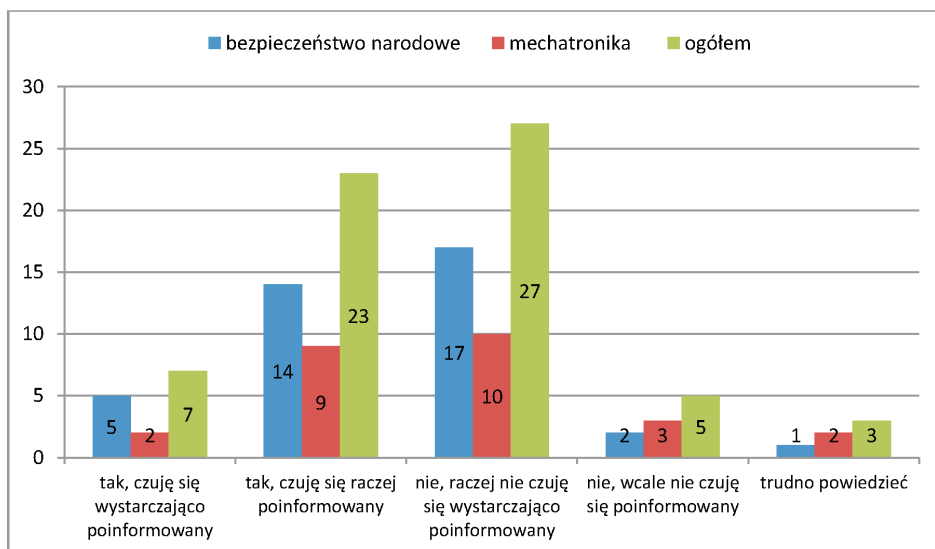
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

Zdecydowana większość respondentów – 52 osoby, tj. 80% – przyznała, że interesuje się wydarzeniami na Ukrainie („bardzo się interesuję” i „raczej się interesuję”). Przeważały odpowiedzi wyrażające umiarkowane zainteresowanie („raczej się interesuję”) – 40 osób, tj. ok. 61%. Ok. 15% respondentów przyznało, że raczej nie jest zainteresowana tym tematem. Porównując frekwencję odpowiedzi studentów Wydziału Cybernetyki (WCY) i Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa (WML), nieco więcej respondentów WCY niż WML deklarowało zainteresowanie tą problematyką – odpowiednio ok. 85% (33 wskazania w grupie 39 osób) i ok. 73% (19 wskazań w grupie 26 osób). Mniejszy udział procentowy studentów WCY niż WML deklarowało brak zainteresowania tematem – odpowiednio – ok. 13% (5 osób) i ok. 19% (5 osób).

Uzyskane wyniki są podobne do tych, które odnotowano w badaniu CBOS z kwietnia 2014 roku. W omawianym sondażu zainteresowanie respondentów wydarzeniami u naszego wschodniego sąsiada jest bardzo duże i wynosi 88%. Ten wynik jest niezależny, jak podaje CBOS, od cech społeczno-demograficznych badanych osób. 28% w badanej próbie twierdzi, że bardzo się tymi wydarzeniami interesuje⁸.

Celem sondażu z udziałem studentów było także uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy osoby badane czują się wystarczająco poinformowane w sprawie konfliktu na Ukrainie.

⁸ CBOC, komunikat z badań nr 35/2014, s. 1-2; http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_035_14.PDF [Pobrano: 9.11.2014].



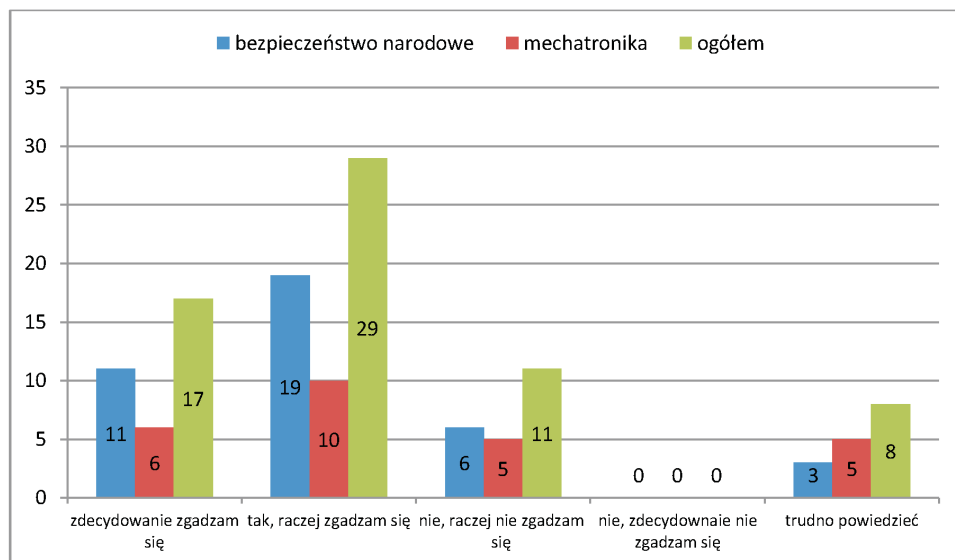
Wyk. 7. Czy czuje się Pan/Pani wystarczająco poinformowany/a na temat wydarzeń na Ukrainie?

Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

W badanej próbie nieco mniej niż połowa respondentów zadeklarowała, że czuje się poinformowana w sprawie wydarzeń na Ukrainie – 30 osób, tj. ok. 46%. Osoby, które wskazały odpowiedzi: „raczej nie czuję się wystarczająco poinformowany” i „wcale nie czuję się poinformowany”, stanowią ok. 49% badanej próby (32 wskazania). Porównując odpowiedzi respondentów z obydwu wydziałów – większa liczba studentów WCY niż WML uważa, że czuje się poinformowana – ok. 49% WCY i ok. 42% studentów WML.

Respondenci wypowiedzieli się na temat zagrożenia bezpieczeństwa Polski w wyniku konfliktu na Ukrainie. W przywoływanym wyżej badaniu CBOS z 2014 r. zdecydowana większość, 72%, wyraziła obawy o bezpieczeństwo naszego kraju⁹.

⁹ CBOS, komunikat z badań nr 35/2014, s. 2; http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_035_14.PDF [Pobrano: 9.11.2014].



Wyk. 8. Czy uważa Pan/Pani, że konflikt na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski?

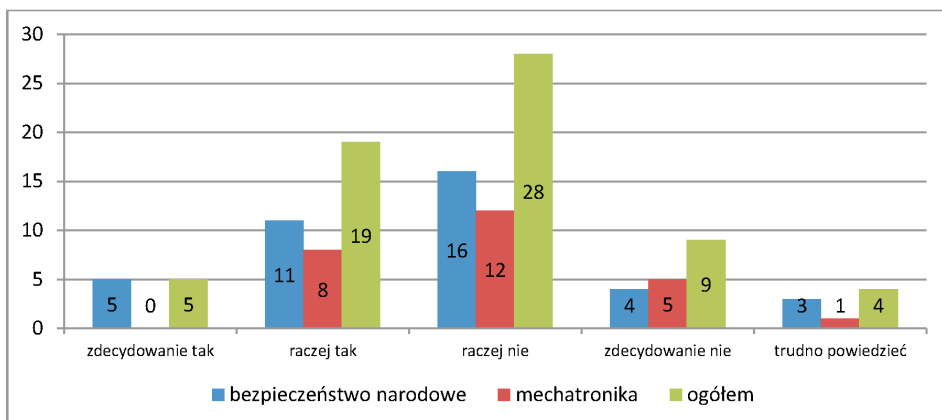
Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

Ponad 70% studentów w badanej próbie uznało, że konflikt na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski, a wśród nich ok. 26% procent wyraziło taką opinię w sposób zdecydowany. Zagrożenie bezpieczeństwa kraju częściej wskazywali studenci WCY (ok. 76%) niż WML (ok. 61%).

Interesującym pytaniem w świetle wydarzeń na wschodzie Europy, które są postrzegane jako zagrożenie naszego kraju, jest problem gwarancji bezpieczeństwa ze strony sojuszników Polski. Zapytaliśmy studentów zatem, co sądzą o możliwości uzyskania pomocy ze strony NATO. Rozkład odpowiedzi w tej sprawie ilustruje wykres nr 9.

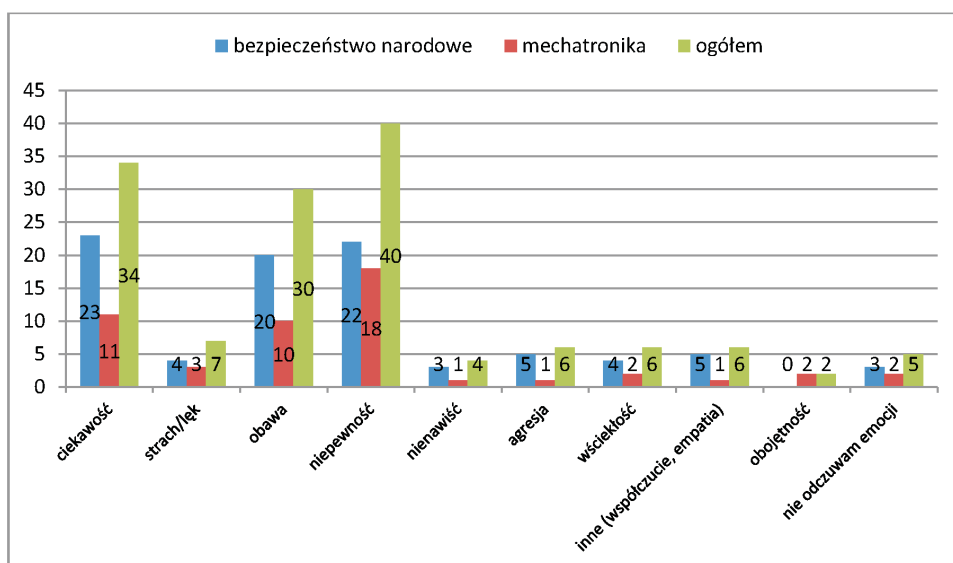
Ponad połowa respondentów stwierdziła, że nie możemy liczyć na realną pomoc ze strony sojuszników z NATO – 37 osób, tj. ok. 56%. Osoby przekonane, że taką pomoc uzyskamy, to 24 ankietowanych, tj. ok. 36% w badanej próbie. Sceptycyzm w sprawie możliwości uzyskania wsparcia częściej wyrażany był w grupie studentów WML – 17 osób w 26-osobowej grupie, tj. ok. 65%, w porównaniu z 20 opiniami spośród 39 respondentów, co stanowi ok. 51%, w grupie WCY.

Celem przeprowadzonego badania było ustalenie, jakie uczucia i emocje odczuwane są przez respondentów w związku z wydarzeniami na Ukrainie. Odpowiedzi na ten temat ilustruje wykres nr 10.



Wyk. 9. Czy ma Pan/Pani poczucie, że w razie zagrożenia bezpieczeństwa Polski możemy liczyć na realną pomoc sojuszników z NATO?

Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)



Wyk. 10. Jakie emocje (uczucia) wywołują u Pana/Pani doniesienia na temat wydarzeń na Ukrainie?

Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

Zarówno wśród studentów WCY, jak i WML dominowały uczucia niepewności (40 osób – ok. 61%), ciekawości (34 osoby – ok. 52%) oraz obawa (30 osób – ok. 46%). W dalszej kolejności respondenci wskazywali lęk, agresję, wściekłość, empatię, współczucie (inne emocje i uczucia), obojętność lub brak odczuwanych

emocji. Studenci WCY częściej niż ich koledzy z WML deklarowali ciekawość, ale także przeżywanie obawy. Studenci WML częściej zgłaszali uczucie niepewności niż respondenci WCY. Być może ten ostatni wynik jest rezultatem większego deklarowanego poczucia poinformowania w tej sprawie przez studentów WCY, co może zmniejszać niepewność, ale z kolei zwiększać natężenie obaw o bezpieczeństwo, gdy dopływające informacje nie napawają optymizmem.

Autorów interesowało, jakie uczucia i emocje przeżywają respondenci, którzy zadeklarowali, że w sprawie konfliktu ukraińskiego czują się poinformowani, oraz ci, którzy czują się słabo poinformowani (niepoinformowani). Tabela poniżej pozwala ocenić wskazania respondentów z uwzględnieniem kryterium płci.

Tab. 1. Stopień poinformowania respondentów a przeżywane uczucia/emocje

Uczucia/ emocje*	Poinformowani (raczej tak/ zdecydowanie tak)			Niepoinformowani (raczej nie/ zdecydowanie nie)			Trudno powiedzieć		
	kobiety	mężczyźni	razem	kobiety	mężczyźni	razem	kobiety	mężczyźni	razem
ciekawość	6	11	17	8	9	17	–	–	–
strach	2	–	2	3	2	5	–	–	–
obawa	7	3	10	9	10	19	–	1	1
niepewność	6	10	16	9	13	22	–	2	2
nienawiść	2	–	2	0	2	2	–	–	–
agresja	2	1	3	1	2	3	–	–	–
wściekłość	–	–	–	2	4	6	–	–	–
obojętność	–	1	1	–	1	1	–	–	–
inne, (współczucie, empatia)	1	1	2	2	2	4	–	–	–
nie odczuwam żadnych emocji	–	2	2	–	3	3	–	–	–
Razem	26	29	55	34	48	82	–	3	3
Ogółem	55			82			3		

Źródło: badania własne, 2014 (N = 65)

*Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Respondenci deklarujący wystarczającą wiedzę na temat wydarzeń na Ukrainie generalnie wskazywali mniejszą liczbę przeżywanych emocji/uczuc (55 wskazań) niż studenci niewystarczająco lub wcale niepoinformowani (82 wskazania). W obydwu grupach najczęściej podawano „niepewność” (38 wskazań), „ciekawość” (34 wskazania) i „obawę” (29 wskazań), z tym że częściej „obawę” i „niepewność” deklarowali respondenci, którzy uważali, że są mało poinformowani. Tylko w grupie studentów mało poinformowanych pojawiły się wskazania uczucia „wściekłości”. Biorąc pod

uwagę kryterium płci, tylko mężczyźni udzielili odpowiedzi: „nie odczuwam żadnych emocji” oraz „obojętność”.

Respondenci odpowiadali także na dwa otwarte pytania: dotyczące polityki Rosji wobec Ukrainy oraz Polski względem Rosji i Ukrainy w kontekście omawianego konfliktu. Zdecydowana większość respondentów wyraziła swoje opinie w tych sprawach. Niżej przywołano opinie respondentów z podziałem na kierunek studiów.

Jaka jest Pana/Pani opinia na temat polityki Rosji w sprawie Ukrainy?

Opinie studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe:

- „polityka Rosji zbyt ostra w stosunku do Ukrainy” (ankieta nr 1);
- „polityka Rosji – agresywna, nastawiona wyłącznie na własne korzyści” (ankieta nr 2);
- „Putin chce pokazać swoją siłę w Rosji przy pomocy Ukrainy” (ankieta nr 3);
- „Putin przejawia wobec Ukrainy zawiść, agresję i bezwzględność, rządzi Rosją jak dyktator” (ankieta nr 4);
- „Rosja wykorzystuje słabość Ukrainy i jej brak zaangażowania w sojusz taki jak NATO” (ankieta nr 5);
- „działania Rosji są niezgodne z prawem międzynarodowym” (ankiety nr: 6, 28, 39);
- „polityka Rosji jest agresywna” (ankiety nr: 7, 16, 21, 27, 29);
- „Rosja prowadzi wojnę w „białych rękawiczkach”, jest to wyraz mocarstwowych zapędów Putina” (ankieta nr 8);
- „polityka Rosji jest podobna do polityki USA wobec krajów Bliskiego Wschodu, cierpią na tym cywile” (ankieta nr 11);
- „polityka Rosji jest egoistyczna, skupiająca się na własnych korzyściach” (ankiety nr: 12, 18, 19, 38);
- „działania Rosji są bezprawne” (ankiety nr: 13, 14, 22, 24);
- „polityka Rosji – agresywna, imperialna, lecz skuteczna, ponieważ nie napotyka na realny opór” (ankieta nr 15);
- „Rosja słusznie staje w obronie swoich obywateli” (ankieta nr 17);
- „Rosja bardzo dobrze „rozgrywa” swoje sprawy” (ankieta nr 20);
- „Rosja próbuje powrócić do czasów, gdy była imperium (ZSRR)” (ankiety nr: 26, 33, 34, 35);
- „Rosja nie prowadzi żadnej polityki, tylko robi, co chce, gdyż wszyscy się jej boją” (ankieta nr 36).

Opinie studentów kierunku mechatronika:

- „Rosja chce pokazać swoją siłę i że nikogo się nie boi” (ankiety nr 2, nr 9);
- „Rosja chce odzyskać dawne wpływy na wschodzie Europy” (ankiety nr: 4, 7, 13, 14, 25, 26);
- „Putin jest bezwzględny i podobny w swoich dążeniach do Hitlera” (ankieta nr 5);

- „Polityka Rosji jest przemyślana, doprowadzi do zajęcia Ukrainy, a może i innych krajów” (ankieta nr 6);
- „Putin może wywołać wojnę” (ankieta nr 8);
- „Rosja podstępem próbuje zdobyć Ukrainę, co uniemożliwia jakiegokolwiek skuteczne przeciwdziałanie” (ankieta nr 10);
- „Rosja chce doprowadzić do rozpadu Ukrainy lub do całkowitego jej uzależnienia” (ankieta nr 15);
- „Rosja zabezpiecza swoją strefę wpływów na wschodzie Europy, co w pewien sposób uzasadnia jej zachowania (strefa buforowa z UE)” (ankiety nr 16, nr 21);
- „polityka Rosji jest zbyt agresywna, jednak zbyt słaby dostęp do informacji nie pozwala na właściwą ocenę sytuacji” (ankieta nr 17);
- „Rosja jest zbyt agresywna i miesza się w nie swoje sprawy” (ankieta nr 20);
- „Rosja ma bazę wojskową na terenie Ukrainy, a także mieszkają tam obywatele Rosji” (ankieta nr 23).

Dominowały opinie negatywne, określające poczynania Rosji jako agresywne, bezprawne, nieliczące się z interesem Ukrainy. Jako motywy działań W. Putina respondenci podawali dążenie do demonstracji siły oraz chęć odzyskania dawnych wpływów. Pojawiły się także opinie usprawiedliwiające poczynania Rosji jako stojącej w obronie swoich obywateli na Ukrainie czy zabezpieczającej strefy wpływów, co jest także naturalnym działaniem państw w innych częściach świata. Respondenci uważają, że polityka Rosji jest przemyślana i podstępna, bazuje na dezorientacji i pewności, że świat nie przeciwstawi się mocarstwu, bojąc się wejścia z nim w spór. Prezydent Rosji przedstawiany jest w tych opiniach jako bezwzględny dyktator, porównywany do A. Hitlera i zdolny do wywołania wojny o większym zasięgu niż tylko na Ukrainie. W tym sensie Rosja zagrażać może łaadowi w Europie, a może nawet na świecie. Kolejne pytanie ankietowe dotyczyło opinii respondentów na temat polityki Polski w kontekście konfliktu na Ukrainie.

Jaka jest Pana/Pani opinia na temat polityki Polski wobec Ukrainy i Rosji w kontekście tego konfliktu?

Opinie studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe:

- „Polska powinna wspierać Ukrainę” (ankiety nr:1, 3, 24);
- „Polska powinna być bardziej zdystansowana” (ankieta nr 2);
- „Polska powinna zająć bardziej konkretne stanowisko wobec Ukrainy niż obecnie, najlepiej zaangażować się w pomoc” (ankieta nr 4);
- „Polska ma swoje zdanie w tej sprawie, co zostało zauważone w świecie” (ankieta nr 5);
- „Polska nie powinna angażować się w pomoc Ukrainie, ponieważ nie doświadczyła takiego działania ze strony tego kraju” (ankieta nr 6);
- „Polska zachowuje niezrozumiały dystans” (ankieta nr 8);

- „Polska swoją postawą naraża się Rosji, stosunki między Rosją i Ukrainą to sprawa tych państw” (ankieta nr 11);
- „polityka Polski jest właściwa” (ankiety nr: 12, 13, 15, 30);
- „Polska postępuje prawidłowo, pomagając Ukrainie, ale traci na tym pod względem gospodarczym” (ankiety nr 16, nr 36);
- „Polska prowadzi „miękką” politykę zarówno wobec Rosji, jak i Ukrainy” (ankieta nr 18);
- „Polska polityka w tej sprawie jest tragiczna – Polska nie posiada planu budowy silnej armii, działania MSZ są nieskuteczne” (ankieta nr 17);
- „Polska prowadzi niejednoznaczna politykę ze strachu przed konsekwencjami” (ankieta nr 19);
- „Polska jest za bardzo uzależniona od polityki państw UE, powinna być bardziej niezależna” (ankieta nr 20);
- „Polska powinna się wstrzymać od opowiadania się po którejkolwiek stronie” (ankiety nr 21, nr 22);
- „Polska zbyt interesuje się sprawami Ukrainy, zaniedbując własne bezpieczeństwo” (ankiety nr 26, nr 35);
- „Polska ma sentymentalny stosunek do Ukrainy, dlatego się angażuje w pomoc, jest to potrzebne” (ankieta nr 27);
- „Polska jest zbyt empatyczna w stosunku do Ukrainy” (ankieta nr 28);
- „Polska niepotrzebnie się angażuje w ten konflikt” (ankieta nr 29);
- „działania Polski nie są skuteczne ani wystarczające” (ankieta nr 33);
- „Polska boi się Rosji i ogląda na to, co zrobią inne kraje” (ankieta nr 38);
- „Polska powinna sprzeciwiać się działaniom Rosji i wyrażać swoje stanowisko na arenie międzynarodowej oraz koordynować swoje poczynania z sojusznikami” (ankieta nr 39).

Opinie studentów kierunku mechatronika:

- „Polska powinna zająć się swoją sytuacją gospodarczą” (ankiety nr 1, nr 25);
- „Polska ponosi konsekwencje sankcji, ponieważ popiera politykę UE” (ankieta nr 2);
- „Polska traci gospodarczo na poparciu Ukrainy” (ankiety nr 4, nr 5, nr 7);
- „Polska prowadzi złą politykę zarówno wobec Rosji, jak i Ukrainy, nie powinna się tak angażować” (ankieta nr 6);
- „Polska boi się Rosji i nie chce się jej narażać, a jednocześnie nie zgadza się z jej polityką i liczy na wsparcie USA w razie zagrożenia bezpieczeństwa” (ankieta nr 9);
- „Polska powinna interesować się wydarzeniami na Ukrainie, ale nie powinna za bardzo się angażować” (ankieta nr 10);
- „powinniśmy lepiej przygotowywać obywateli do obrony kraju, ale pomoc Ukrainie nie jest dobrym posunięciem” (ankieta nr 11);

- „Polska nie powinna się angażować, bo ani Rosja, ani Ukraina nie są naszymi sojusznikami, Polska traci w wyniku embarga” (ankiety nr 12, nr 13);
- „Polska powinna pamiętać o krzywdach wyrządzonych po wojnie przez Ukrainę i nie powinna się tak angażować w pomoc” (ankieta nr 14);
- „polityka Polski jest właściwa, ale jej rola niewielka w porównaniu z innymi, potężniejszymi państwami” (ankieta nr 21);
- „politycy powinni mniej agresywnie wyrażać swój stosunek do Rosji, być bardziej dyplomatycznie nastawieni” (ankieta nr 23);
- „Polska postępuje prawidłowo, potrzebne jest jednak większe zaangażowanie UE i NATO, a Polska powinna współdziałać z innymi” (ankieta nr 26).

Wśród wypowiedzi respondentów znalazły się takie, które zarówno pochwalają pomoc Polski Ukrainie, a nawet nawołują do większej intensyfikacji działań w tym zakresie, jak i opinie krytykujące zaangażowanie naszego kraju. Tych ostatnich opinii jest więcej. Czy uzyskane wyniki należy zatem interpretować jako pojawienie się w świadomości młodego pokolenia pragmatycznego trendu w pojmowaniu interesu narodowego do nieulegania romantycznemu zawołaniu „za wolność naszą i waszą”? Byłaby to swoista oznaka „postmodernistycznej bezideowości” przyszłych modernizatorów-pracodawców i kreatorów-inżynierów?

Porównując postawy studentów WCY i WML, większe zróżnicowanie opinii można zauważyć w grupie studentów bezpieczeństwa narodowego niż mechatroniki. Ci ostatni są raczej skłonni krytycznie odnosić się do zaangażowania Polski w pomoc Ukrainie. Grupa krytykująca politykę pomocy Ukrainie wskazuje na konsekwencje sankcji gospodarczych dla obywateli naszego kraju, potrzebę koncentrowania się raczej na własnym bezpieczeństwie, konieczność zachowania dystansu w relacjach z naszymi wschodnimi sąsiadami, utrzymania większej niezależności od polityki państw UE. Jeśli pojawiały się opinie pozytywnie oceniające dotychczasowe zaangażowanie Polski, zauważano przy okazji, że konieczne jest współdziałanie naszego kraju w tej sprawie z innymi państwami. Wydaje się, że prezentowane opinie mają związek z obserwowanym obecnie spolaryzowaniem dyskursu w polskiej polityce wewnętrznej w sprawie zaangażowania się Polski w konflikt ukraiński. Można przypuszczać, że znaczenie ma brak zaufania młodzieży do klasy politycznej i nieprzyjmowanie jej opinii oraz narracji dotyczących życia społecznego i politycznego. To, co istotne i wywołujące dyskusje, jest definiowane głównie na „platformie społeczności sieciowej”; a więc obok oficjalnego nurtu. Wydaje się, że właśnie „sieć” jest miejscem ekspresji ideowego przekazu, tam rodzą się i ewoluują idee wolnościowe, nie „na ulicy”, jak w „pokoleniu NZS-u”. Inne są zatem niż w przypadku starszego pokolenia uwarunkowania kulturowe i komunikacyjne, które wpływają na emocje w budowaniu własnych opinii i przekonań respondentów w sprawie tak starej jak cywilizacja – oceny zagrożenia „mojego bezpieczeństwa” i „bezpieczeństwa mojej społeczności”.

Zakończenie

Badanie przeprowadzone z udziałem studentów Wojskowej Akademii Technicznej miało na celu poznanie ich opinii na temat konfliktu na Ukrainie. Autorów interesowała w szczególności dynamika społecznych emocji, które generowane są pod wpływem informacji dotyczących zagrożenia bezpieczeństwa w wyniku toczącego się realnie konfliktu zbrojnego. Przyjęto, że postawy społeczne w dużej mierze kształtowane są przez media oddziałujące na emocje, te zaś, podtrzymywane przez dłuższy czas, budują określony społeczny klimat – nieufności bądź zaufania, nadziei bądź pesymizmu itd.

Uzyskane wyniki dają podstawę do odpowiedzi na pytania sformułowane na początku rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu. Respondenci interesują się wydarzeniami na Ukrainie, choć większość przyznaje, że nie czuje się wystarczająco poinformowana w tej sprawie. Nieco lepiej poinformowani czują się studenci kierunku bezpieczeństwo narodowe niż mechatroniki. Można przypuszczać, że ma to związek bądź z odmiennymi zainteresowaniami obydwu grup bądź z różnicami w motywacjach leżących u podstaw autoprezentacji. Studenci bezpieczeństwa narodowego mogą czuć się zobligowani, z racji studiowanego kierunku, aby wykazać się dobrą orientacją w dziedzinie, w której spodziewają się społecznych oczekiwań pod ich adresem, tego, że „powinni być zorientowani”. Mogą zatem częściej przyznawać, że interesują się problemem, który, niejako „z definicji”, należy do sfery ich naukowych zainteresowań. Ponadto respondenci przyznali, że wydarzenia na Ukrainie zagrażają bezpieczeństwu Polski. Jednocześnie osoby badane stwierdziły, że w sytuacji zaistnienia zagrożenia Polska nie może spodziewać się wsparcia sojuszników z NATO.

W badaniu emocji, jakie pojawiają się u respondentów w odpowiedzi na wydarzenia na Ukrainie, dominowały uczucia niepewności, ciekawości oraz obawy. Wskazania respondentów odnośnie do przeżywanych uczuć i emocji nie zależą ani od zmiennych społeczno-demograficznych, ani też od stopnia poinformowania w sprawie konfliktu. Można zatem zaryzykować tezę, że gdy rzecz dotyczy bezpieczeństwa, większa wiedza na temat problemu ma takie samo znaczenie dla przeżywanych emocji jak brak wiedzy, co wydaje się efektem paradoksalnym. Zwykle bowiem spodziewamy się, że wiedza zmniejsza uczucie niepewności. Czy dzisiaj jednak człowiek może w ogóle czuć się poinformowany w jakiegokolwiek sprawie dotyczącej światowych wydarzeń, których świadkiem naocznym być nie sposób? W świetle powyższego być może słuszną jest teza zaproponowana przez Ulricha Becka, który z ironią wyraża się o tzw. „społeczeństwie wiedzy”. Autor nazywa to określenie (które niejako na stałe zagościło w repertuarze fraz „oczywistych” na temat społeczeństwa) eufemizmem. Żyjemy raczej, jak powiada Beck, w społeczeństwie niewiedzy: „Życie w społeczeństwie światowego ryzyka oznacza życie z nieusuwalną niewiedzą, a ściślej: życie w obliczu jednoczesności zagrożenia i niewiedzy wraz z wynikającymi stąd

politycznymi, społecznymi i moralnymi paradoksami i dylematami”¹⁰. Podążając tropem refleksji U. Becka, wydaje się, że w sprawie konfliktu ukraińskiego aktorom zainteresowanym manipulowaniem społecznymi emocjami idzie o to, by społeczeństwo nigdy nie czuło się „wystarczająco poinformowane”. Konsekwencje takiego stanu rzeczy, odczuwane w sferze emocjonalnej, to niepewność i strach przed nieznanym. Jeśli, jak wynika również z referowanych badań, społeczeństwo nie ma poczucia bezpieczeństwa, ponieważ nie sposób liczyć na militarnych sojuszników, może to generować ambiwalencję opinii na temat polityki Polski względem wschodnich sąsiadów. Z jednej strony bowiem respondenci dość zgodnie prezentowali negatywną moralną ocenę poczynań Rosji jako działań skierowanych przeciwko demokratycznym wartościom. Z drugiej strony, w przypadku większości osób badanych, dość jednoznaczna ocena moralna nie pozostaje w spójności z deklaracjami o potrzebie angażowania się naszego kraju w ten konflikt. Okazuje się zatem, że to, co moralnie słuszne, jest tylko jednym z rozważanych elementów, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo i ocena ryzyka w przypadku realnego zaangażowania w konflikt.

W związku z tym nasuwa się pytanie na temat przyszłości, jakie postawy społeczne budowane są/będą wokół emocji niepewności, obaw i ciekawości, bo takie wszak dominowały w niniejszym badaniu? Czy Polska, pozostając w bliskim sąsiedztwie Rosji – „imperium strachu”, skazana jest na zachowawczy pragmatyzm w obawie przed nieznanym, które w każdej chwili może przyjść ze wschodu? Może jednak ów pragmatyzm prezentowany przez respondentów w badaniu to wyraz mądrości młodego pokolenia, które lepiej wie niż „starzy”, że „efektowny sztych” Hamleta¹¹ to tylko pusty gest. Na „scenie” w końcu zostaje Fortynbrasa z „planami budowy kanalizacji miasta”. Przedmiot niniejszych rozważań i sondaż należy potraktować jako pilotaż i wstęp do szerzej zakrojonych badań młodego pokolenia. To pokolenie jest częścią społeczeństwa określanego jako społeczeństwo wiedzy. Być może jednak bardziej stosowną jego charakterystyką powinno być określenie „społeczeństwo emocji”?

LITERATURA:

1. U. BECK, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 1012.
2. CBOC, komunikat z badań nr 35/2014; http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_035_14.PDF [Pobrano: 9.11.2014].

¹⁰ U. Beck, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 171.

¹¹ Nawiązanie do refleksji Fortynbrasa, który nad martwym ciałem Hamleta dokonuje swojego podsumowania na temat sporu idealisty (Hamlet) z pragmatykiem (Fortynbrasa), w której to walce przegrany jest idealista; Z. Herbert, *Tren Fortynbrasa*, [w:] Z. Herbert, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2005, s. 124-125.

3. A. DAMASIO, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013.
4. D. DOLIŃSKI, M. GAMIAN-WILK (red.), *Przestrzenie manipulacji społecznej*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa 2014.
5. Z. HERBERT, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków 2005.
6. <http://www.polskieradio.pl/9/713/Artykul/1207453,Konflikt-na-Ukrainie-Dzisiaj-karty-rozdaje-Rosja> [Pobrano: 9.11.2014].
7. <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/468178,wojna-na-ukrainie-jaceniuk-putin-rozpoznal-wojne-w-europie.html> [Pobrano: 9.11.2014].
8. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,137674,title,Konflikt-na-Ukrainie,raport.html>; [Pobrano: 9.11.2014].
9. M. JANICKI, W. WŁADYKA, *Do czego służy niepodległość*, „Polityka” nr 45, 5-11.11.2014 r.
10. M. KARWAT, *Manipulacja w polityce* [w:], D. Doliński, M. Gamian-Wilk (red.), *Przestrzenie manipulacji społecznej*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa 2014.
11. D. MOIŚI, *Geopolityka emocji*, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa 2012.

SOCIAL EMOTIONS REGARDING THE CONFLICT IN UKRAINE

Abstract: The article presents the results of surveys of students of the Military University of Technology on the conflict in Ukraine, in the context of their sense of personal safety and the emotions that are felt in relation to media reports on the matter. In a globalized world, the social shaping of emotion takes place mainly through the media. Globalization favors the formation of uncertainty. The authors assume that emotions have no less impact on attitudes than knowledge of reality. Study of the dynamics of emotions can produce interesting conclusions about social change.

Keywords: feelings, emotions, security, threat, conflict